# Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł. wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 10 groszy przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 145 | Września, wtorek, dnia 21-go grudnia 1926 r. | Rok VIII


## Co mówi prof. Kemmerer o podatkach w Polsce.

Raport prof. Kemmerera o naszych stosunkach skarbowych obejmuje bardzo wiele rozdziałów i dotyczy całokształtu naszej gospodarki państwowej.

O podatkach powiedział, że są wyłącznie tylko do tego, by dawały utrzymanie państwu. Nie wolno używać podatków do celów socjalnych dla wyrównania dochodów poszczególnych warstw społecznych. Na przykład przez nadmierną progresję w podatku dochodowym, albo dla celów klasowych.

Tak np. progresja podatku gruntowego wprowadza u nas dla zmuszenia większych właścicieli ziemskich do parcelacji dla celów produkcji społecznej, lub np. zwolnienie niektórych przemysłów od podatku przemysłowego, czy wreszcie ulgi podatkowe dla eksportu.

Jeżeli podatki mają służyć jeszcze innym celom, np. celom klasowym, to zawsze źle na tem wychodzi państwo, bo podatki zbudowane nie pod kątem widzenia trwałej dochodowości skarbu, nie mogą być nigdy na dłuższą metę wydajne.

Trzeba więc wyrzucić z podatkowości wszelką politykę tak gospodarczą, jak społeczną i klasową.

Prof. Lutz twierdzi, że nasza podatkowość cierpi w wysokim stopniu właśnie z tego powodu, że obciążona została serwitutami, które nie mają z nią nic wspólnego. To znaczy, że nie wolno w sprawach w których chodzi o skarb państwa, robić polityki partyjnej. Prof. Lutz oświadcza, że klasa posiadająca jest w Polsce nadmiernie opodatkowana i ponadto obłożona innymi ciężarami, że istnieją bardzo wysokie podatki od kapitału, jakkolwiek kapitału rodzimego jest w Polsce bardzo niewiele. Rząd powinien dążyć do odbudowania tego kapitału, zniszczonego w czasie wojny i inflacji, a nie do jego konfiskowania. Prof. Lutz atakuje ostro ustawę o ochronie lokatorów, którą nazywa ustawą wywłaszczeniową.

Prof. Lutz stwierdza także nierówonmierny rozdział ciężarów podatkowych między wsią a miastem. Podatek gruntowy w r. 1925 dał zaledwie 49 milj. zł, podczas gdy podatek przemysłowy dał 196 milj. zł, a więc 4 razy ciężej. Podatek gruntowy stanowił w roku 1925 3,7 proc. ogólnych wpływów budżetowych państwa, a zaledwie 9 proc. wszystkich normalnych wpływów podatkowych. A przecież — powiada komisja prof. Kemmerera — w państwie rolniczem jak Polska, posiadłości ziemskie stanowią przeważającą część ogólnego bogactwa narodowego. „Należy przeto uważać posiadłości ziemskie za źródło możliwości bardzo pokaźnych dochodów państwowych, o ile podatek będzie właściwie skonstruowany i zarządzony. W obecnym czasie jednakże wszystkie te możliwości są nie wyzyskane. Zdaniem komisji prof. Kemmerera podatek gruntowy mógłby przynieść większe wpływy od podatku przemysłowego i to o tyle więcej, o ile wartość warsztatów rolniczych przewyższa wartość przedsiębiorstw przemysłowych.

Prof. Lutz stwierdza, że możnaby wprawdzie wyrównać opodatkowanie wsi i miasta w ten sposób, by na razie rozciągnąć podatek obrotowy, który opłaca przemysł i handel, na rolnictwo, ale dodaje, że wyjście to uważa za niekorzystne. Jego zdaniem bowiem i podatek od obrotów handlu i przemysłu jest podatkiem szkodliwym, który uniemożliwia racjonalne rozłożenie ciężaru podatkowego i hamuje rozwój produkcji.

Uczony amerykański zaleca przeto porzucenie przestarzałego katastru gruntowego i przejście do nowego jednolitego oszacowania ziem, po czem spodziewa się bardzo wielkich rezultatów skarbowych.

## Na Litwie dokonano zamachu stanu

**Obalenie rządu socjalistycznego.**

Kłajpeda, 17. 12. Biuro Wolffa. „Memeler Dampfboot“ dowiaduje się z pewnego źródła, że dnia 17. bm. o godz. 3 w nocy dotychczasowy rząd kowieński został obalony i uwięziony. Na czele nowego rządu stanął Smetona, który silnie dzierży ster władzy w swych rękach. Wojsko stoi po stronie nowego rządu, Na całym obszarze Litwy ogłoszony został stan wojenny.

Królewiec, 17. 12. Połączenie telefoniczne z Kownem jest przerwane.

**Szczegóły zamachu.**

Ryga, 17. 12. Biuro Wolffa podaje następujący komunikat o przygotowaniach o zamachu stanu:

Pucz przygotowano już od dawna, i to przedewszystkiem w tajnych naradach, które odbywali oficerowie armji czynnej niezadowoleni z dotychczasowego stanu, z przedstawicielami Szaulisów i związku ochotników wojennych. Dziś nad ranem około godz. 3-ciej zjawiły się przed budynkiem parlamentu kowieńskiego w którym Sejm odbywał właśnie posiedzenie nocne, zbrojne oddziały wojskowe. W sali posiedzeń zjawił się następnie oficer, i oświadczył z mównicy że armja postanowiła usunąć dotychczasowy porządek, gdyż **rządy dotychczasowe zamierzały zdradzić Litwę na rzecz Sowietów i obcych.**

Armja bierze władzę kraju w ręce własne, ogłasza Sejm za rozwiązany i aresztuje prezydjum sejmowe.

Kierownikiem powstania był major Slechavicius, który niedawno powrócił z praskiej akademji wojskowej i należy rzekomo do kół faszystowskich. Jest on spokrewniony ze Smetoną. Slechavicius objął natychmiast kierownictwo sztabem generalnym i zarządził wypuszczenie na wolność niedawno aresztowanego przywódcy faszystów Grigoliunasa Glovackisa (znanego poety).

Garnizon w Szawlach oświadczył się za nowym rządem. W Kłajpedzie panuje spokój. Komendant Kłajpedy otrzymał nadzwyczajne pełnomocnictwa.

Według wiadomości z Rygi i z Berlina przebieg wypadków przedstawiał się następująco:

Oddział wojska wystąpił z rana o godz. 3-ciej i do godz. 5 opanował wszystkie główne gmachy. O godz. 7 rząd zebrał się na posiedzenie, podczas którego wkroczyły wojska. Część członków rządu aresztowano, część zdołała uciec za miasto na t. zw. Zieloną Górę, gdzie z wiernym rządowi oddziałem kawalerji i pułkiem piechoty przeprowadzili akcję obronną. Częściowo udzieliły im pomocy sfery robotnicze, gdzie dała się zauważyć wzmożona agitacja komunistyczna. Tu i owdzie trwały walki aż do wieczora. Prezydenta Griniusa internowano w mieszkaniu parlamentu i różnych dygnitarzy aresztowano.

Około godz. 8 powstańcy byli panami Kowna. Na prowincji wiele garnizonów nie wypowiedziało się jeszcze. W Szawlach odbyły się demonstracje robotnicze, w Poniewieżu doszło do rozruchow komunistycznych, które miały charakter antypolski. Do Wilna wiadomości o powstaniu doszły o godz. 3-ciej. Z pogranicza donoszą, że litewskie oddziały pograniczne są zupełnie zdezorjentowane.

Około godz. 20 w Kownie zapanował spokój i demonstracje zakończyły się dzięki temu, że Smetona polecił wypłacić zapomogi bezrobotnym. Do nocy nie otrzymano wiadomości o sformowaniu jakiegokolwiek rządu.

Berlin, 17. 12, „United Press“ donosi z Kowna, że oczekują tam wydania przez nowy rząd manifestu programowego, w którym na pierwszem miejscu ma być wysunięte żądanie Litwy, dotyczące zwrotu Wilna.

Smetona zamierza prowadzić **politykę porozumienia z Niemcami i Rosją a wrogą względem Polski.** W związku z zamachem komuniści rozpoczęli również akcję zbrojną.



## - Kronika -

**Września, dnia 20-go grudnia 1926 r.**

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Teofila, jutro: Tomasza A.

* **Do 25 grudnia br.** doręczają listowi abonentom pocztowym „Orędownika Wrzesińskiego“ kwity abonamentowe na przyszły kwartał. Czytelników naszych prosimy o odnowienie przedpłaty i zjednanie nam nowych abonentów. Cena przedpłaty pozostała niezmieniona.

* **Dyrekcja gimnazjum państw. podaje do wiadomości,** że tegoroczne ferje Świąt Bożego Narodzenia rozpoczynają się w dniu dzisiejszym po ostatniej lekcji szkolnej (tj. dn. 21. bm.) **i trwają do poniedziałku dn. 3 stycznia 1927 włącznie.** Regularna nauka szkolna rozpocznie się we wtorek, dn. 4 stycznia o godz. 8 rano.

**W dniu dzisiejszym otrzymają też uczniowie ćwierćroczne wykazy cenzur,** które obowiązani są przedstawić do podpisu rodzicom i po ferjach, w dn. 4 stycznia przedłożyć swoim gospodarzom klas.

* **Obwieszczenie!** Oddział Kontroli Skarbowej we Wrześni podaje do wiadomości, że w mieście Wrześni oraz powiecie wrzesińskim i witkowskim są do nadania sklepy tytoniowe i to we Wrześni 5, w Miłosławiu 3, w Strzałkowie 3 oraz po jednym sklepie tytuniowym w następuj. miejscowościach.

a) w okręgu Oddziału Kontroli Skarbowej we Wrześni, — Czerniejewo, Bieganowo, Grzybowo Jarząbkowo, Kaczanowo, Obłaczkowo, Psary Polskie, Sobiesiernia, Sędziwojewo, Słomowo Bierzglin;

b) w okręgu Oddziału Kontroli Skarbowej w Miłosławiu: Białepiątkowo, Czeszewo, Crabowo Król.,

IGNACY PERA:

## Harcówka

**„... Z bólem łam się z młodu hardo**
**I dochowaj słowa wiernie!“...**

Piękna ta sentencja Wincentego Pola, oto hasło, które przyświeca tysiącznej rzeszy młodzieży, skupionej pod sztandarami harcerskiemi, na których obok godła harcerskiego widnieją trzy na pozór skromne litery O. N. C. — Ojczyzna, Nauka Cnota. —

Same już te wyrazy mówią nam, że cel, — streszczający się w słowach: Ojczyzna — Nauka — Cnota — który wytknęło sobie Harcerstwo, jest idealnym, gdyż święte słowa przyrzeczenia harcerskiego:

**„Mam szczerą wolę całem życiem pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym prawu harcerskiemu“**

stanowią rękojmię, że młodzież, przestrzegająca przyrzeczenia harcerskiego i pomna swych obowiązków, zawartych w 10-cioro przykazań harcerskich — to młodzież, gotująca się do czynów wzniosłych, młodzież, zaprawiająca się w twardej służbie harcerskiej — do twardszej jeszcze służby w szeregach Armji, by

**„... Na Jej zew iść w bój i trud“.**

Że wychowanie, którego młodzieńcowi harcerstwo udziela trudnem jest, przyzna każdy, który choć w pewnej części zaznajomiony jest z życiem w drużynach harcerskich.

Swiadome swego zadania, harcerstwo najmłodszych już wiekiem chłopców przyciąga do szeregów swoich. Pod opiekuńczem okiem szkół, zaprawia się młodzież do obowiązków harcerskich. — To młode drużyny „wilcząt“, które później — jeżeli w drobnej części nie „odpadną“ — na harcerzy wyrastają, lub też „instruktorami“ zostawszy, w dusze młodzieńcze, znów zasady wszczepiają, przezeń pielęgnowane.

I Gród nasz, ta światu znana Września, posiada liczny zastęp harcerzy.

Od 10-ciu już blisko lat rozlega się w murach miasta naszego gromkie „Czuwaj“, którym rozpoczyna i kończy się każda zbiórka lub wycieczka harcerska.

A wielu już z pośród harcerzy miasta naszego, harcerzy w całem słowa tego znaczeniu, dało dowód, że nie tylko żyć, lecz i umrzeć dla Ojczyzny umieli... Zimne, zapomniane mogiły na rubieżach Ojczyzny, oto pomniki tych, którzy młode swe życie na Jej ołtarzach złożyli.

Lecz praca harcerska, jeżeli obfitym plonem uwieńczona być ma, potrzebuje pewnych środków, prowadzących do celu. Pomijając środki natury ekonomicznej, z któremi borykać się dziś każde prawie stowarzyszenie musi, podnieść chce najwalniejszą podstawę, tj. harcówkę czyli izdebkę lub izbę, w której harcerze zbierają się na perjodyczne ćwiczenia lub pogadanki.

Pora letnia ułatwia pracę harcerską, gdyż w tym czasokresie młodzież harcerska wylega na złote łany polskie, by na łonie natury żyć, by wśród powiewu wietrzyku i lasów szumu, wsłuchiwać się w prawdy przez drużynowego głoszone, lub — na wzór naszych żołnierzyków — ćwiczyć się w spostrzegawczości, opisie i zapamiętywaniu terenu, orjentowaniu się w nim, posuwaniu się i wyzyskiwaniu go. — A czarujący wprost obrazek przedstawia się oczom przygodnego widzą podwieczór, gdy przy rozpalonem ognisku zasiądzie ta gromada i z ust wszystkich wyrwie się potężny zew:

**„Wszystko, co nasze,**
**Ojczyźnie oddamy. —**

Lecz natura zmienną jest. Opady śnieżne, niemniej przejmujące zimno, nie pozwalają — rzecz prosta — na ćwiczenia pod gołem niebem.

Następuje drugi okres pracy, to praca wychowawcza. Odbywa się ona zazwyczaj, jak wyżej wspomniałem, w harcówce.

Lecz harcówka, — to właśnie bolączka, z którą walczą miejscowe drużyny — w szczególności drużyna pozaszkolna — od dawna. Wprawdzie od czasu do czasu lepsza jakaś zabłyśnie jutrzenka, bo ten lub ów obywatel, ta lub owa władza, okazując zrozumienie dla idei harcerskiej, wyznaczy lub odda jakiś kącik na rzecz harcerstwa, lecz wykorzystanie tej ubikacji okazuje się — dla różnych powodów — niemożliwe.

A jednak trzeba tutaj — i to koniecznie — pomóc. Jakkolwiek dokładnie zdaję sobie sprawę, że obecny głód mieszkaniowy utrudnia niejednemu z P. P. Obywateli lub P. T. Władzy pomóc tej młodzieży, to jednak harcówkę taką za wszelką cenę znaleźć będzie trzeba.

**Dlatego też — w imię dobra sprawy — z tego miejsca apeluję do znanych z ofiarności Obywateli miasta, do Swietnych Władz, do Wszystkich, którym sprawa młodzieży harcerskiej nie jest obojętna, o wskazanie skromnej choćby ubikacji, dostępnej harcerzom, by umożliwić kontynuowanie pracy harcerskiej.**

Ufam, iż mimo wszystkie trudności, które w dobie obecnej zwalczać trzeba, znajdzie się serce szlachetne które przyjmie do siebie tych młodzieńców, a czynem tym zaskarbi sobie wdzięczność młodzieży, i przyczyni się do wychowania polskiej młodzieży narodowej.

Wreszcie na jeden jeszcze szczegół pragnę uwagę zwrócić kompetentnym czynnikom harcerskim. Doszła mnie wieść o utworzeniu się we Wrzeni IV. Drużyny im. Stefana Czarneckiego.

Przyjął się w mieście naszem system trzy-drużynowy (szkolna, gimnazjalna, pozaszkolna). Nie byłoby więc od rzeczy fuzja (połączenie się) drużyn I. i nowopowstałej. Możeby, przy dobrej woli, udało się połączyć obie te drużyny pod jedną (najodpowiedniej pod nazwą „Kazimierza Wielkiego“ — jako najstarsza drużyna) a dla młodszych (np. do lat 18-tu) utworzyć specjalny zastęp w tej drużynie. Starsza młodzież posiadałaby wtenczas autonomję, a zespolona w jedną całość — pod kierunkiem drużynowego doświadczonego — pracowałaby drużyna intensywniej ku chwale

**Bogu i Ojczyźnie.**

Kołaczkowo, Książno, Mikuszewo, Nowawieś Król., Nowawieś podg., Orzechowo, Bardo, Wszembórz, Zajezierze, Zieliniec, Chlebowo, Rudki i Lipie.

c) w okręgu Odziału Kontroli Skarbowej w Strzałkowie: Mielżyn, brudzewo, Gałęzewo, Młodziejewice, Ostrowo Kość., Szamarzewo, Szemborowo, Skarboszewo, Sokolniki, Graboszewo, (2. sprzedaże) Ruchocin, Staw, Babin, Chwałkowice, Otoczna, Jaworowo, Janowo, Goniczki, Radłowo i Polanowo.

Bliższych informacyj udzielają poszczególne Oddziały Kontroli Skarbowej.

**Publiczne posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się w środę, dnia 22. bm. o godz. 6-tej wiecz. z następującem porządkiem obrad:

1. Wprowadzenie w urząd p. Scholtza jako radnego m. w miejsce p. Zielińskiego, który mandat złożył.
2. Ustalenie jarmarków na rok 1928.
3. Zmiana rozporządzenia policyjnego dot. ruchu na targach i jarmarkach we Wrześni.
4. Zmiana statutu szkoły dokształcającej.
5. Wniosek Tow. kupców o obniżenie komunalnego dodatku do opłat świadectw przymysłowych.
6. Powzięcie do wiadomości o odbytej rewizji Kasy Miejskiej.
7. Sprawa szkoły wydziałowej męskiej referant kierownika p. Gimbuta.
8. Uchwalenie 3225 zł. na pokrycie budżetu szkoły powszechnej na I. kwartał 1927 rok.

Posiedzenie poufne.

9. Sprawa dot. światła dla urzędników i pracowników miejskich.
10. Sprawy personalne urzędników miejskich.

## -- Nadesłane --

Gdy przed kilku tygodniami zainicjonowałem rzucanie kul śnieżnych, kierowała mną myśl, że zbierze się poważna kwota, która przyczyni się do tego, by i biedni na gwiazdkę co najmniej mieli ciepło w mieszkaniu. Tymczasem źle zostałem zrozumiany, bo do tego czasu tylko posiedziciele ziemscy raz po raz składali swe datki na cel wyżej wymieniony. Myśl moja była, żeby nietylko właściciele ziemscy, ale też mieszczanie i cały powiat przyczynili się do celu ulżenia biednym. Tłomaczę sobie to tem, iż do tego czasu nie było śniegu. Wobec tego, że śniegu teraz pod dostatkiem, rzucam potężne kule na wszystkich szaradzistów i na cały powiat. Wszystkich proszę, by się pospieszyli i datki choć drobne złożyli w redakcji „Orędownika", by w numerze 146, który wyjdzie w środę po poł. nazwiska całego powiatu figurowały. Ziarnko doziarnka, a zbierze się miarka. Na ten cel składam 2 zł. X. Konarski.

**Na targu dzisiejszym**

20-go grudnia przy sprzedaży indyczki odważyła się żona kupca Jakóba Riessa z Wrześni publicznie wobec kilkunastu świadków obrazić bezkarnie polaków wykrzykując „wy polacy możecie nas wszystkich żydów pocałować w . . ." szkoda że nie znalazł się nikt, ktoby natychmiast był odpowiednio na ten bezczelny wykrzyknik zareagował.— Za dalekośmy zaszli jeżeli w Polsce nam polakom obci nam wiarą, językiem i narodowością ludzie już takie sympatyczne propozycje robią — co będzie później, jeżeli my tych ludzi nadal popierać będziemy.

## Składki i pokwitowania

Bezimienni ofiarodawcy złożyli na ręce p. dyr. Romanowicza na rzecz Bursy złotych 60.

## Wyciąg z „Orędownika Urzędowego" № 50

Obwód oględzin trychinoskopji Gozdowo, do którego przynależą miejscowości: Gozdowo gmina i obsz. dworski, Neryngowo i Nadarzyce znosi się z dniem dzisiejszym i przydziela się równocześnie Gozdowo gminę i obszar dworski, oraz Nadarzyce do obwodu trychinoskopji Węgierki, Neryngowo do obwodu trychinoskopji Nowawieś Królewska.

Pryszczyca wśród bydła rogategó w majętn. Babin wygasła. Srodki ochronne znosi się. L. dz. 4871/26.



## Obwieszczenie.

Wzmagająca się coraz bardziej plaga żebractwa skłania Magistrat do odwołania się do Szanownego Obywatelstwa z prośbą ażeby jakimkolwiek ubogim podróżnym żadnych datków — wogóle nie udzielali lecz kierowali wszystkich do biura Opieki Społecznej przy Magistracie — ratusz pokój nr. 5. Po wylegitymowaniu się tych osób udzieli im się wsparcia i spowoduje do natychmiastowego opuszczenia miasta.

Ubodzy ci, otrzymawszy często wsparcie w Kasie Miejskiej, chodzili pomimo tego po mieście i żebrali. Policja sama należytych skutków osięgnąć nie może i dlatego zwraca się Magistrat do Szanownego Obywatelstwa o pomoc w tym względzie.

Równocześnie upraszamy wszystkich tych którzy płacili i płacą na cele opieki społecznej przy Magistracie, ażeby swe składki miesięczne nadal płacili, umożliwiając przez to Magistratowi udzielenie pomocy wszystkim ubogim podróżnym i chroniąc się w ten sposób przed nachodzeniem domów i ewtl. kradzieżami.

Września, dnia 11 grudnia 1926 r.

**Magistrat — Wydział Opieki Społecznej**

L. dz. 9812/26 III Burmistrz: Sołtysiak.